

Ewangelia Mateusza

Rozdział 12

1. Pewnego razu Jezus przechodził w szabat pośród zbóż. Uczniowie Jego, odczuwając głód, zaczęli zrywać kłosy i jeść [ziarna]. 2. Gdy to ujrzeli faryzeusze, rzekli Mu: Oto twoi uczniowie czynią to, czego nie wolno czynić w szabat. 3. A On im odpowiedział: Czy nie czytaliście, co uczynił Dawid, gdy poczuł głód, on i jego towarzysze? 4. Jak wszedł do domu Bożego i jadł chleby pokładne, których nie było wolno jeść ani jemu, ani jego towarzyszom, lecz tylko kapłanom? 5. Albo nie czytaliście w Prawie, że w dzień szabat kapłani naruszają w świątyni spoczynek szabat, a są bez winy? 6. Oto powiadam wam: Tu jest coś większego niż świątynia. 7. Gdybyście zrozumieli, co znaczy: Chcę raczej miłosierdzia niż ofiary, nie potępialibyście niewinnych. 8. Albowiem Syn Człowieczy jest Panem szabat. 9. Idąc stamtąd, wszedł do ich synagogi. 10. A [był tam] człowiek, który miał uschlą rękę. Zapytali Go, by móc Go oskarżyć: Czy wolno uzdrawiać w szabat? 11. Lecz On im odpowiedział: Kto z was, jeśli ma jedną owcę, i ta mu wpadnie do dołu w szabat, nie chwyci i nie wyciągnie jej? 12. O ileż ważniejszy jest człowiek niż owca! Tak więc wolno jest w szabat dobrze czynić. 13. Wtedy rzekł do owego człowieka: Wyciągnij rękę! Wyciągnął, i stała się znów tak zdrowa jak druga. 14. Faryzeusze zaś wyszli i odbyli naradę przeciw Niemu, w jaki sposób Go zgładzić. 15. Gdy się Jezus dowiedział o tym, oddalił się stamtąd. A wielu poszło za Nim i uzdrowił ich wszystkich. 16. Lecz zabronił im surowo, żeby Go nie ujawniali. 17. Tak miało się spełnić słowo proroka Izajasza: 18. Oto mój Sługa, którego wybrałem; Umiłowany mój, w którym moje serce ma upodobanie. Położę ducha mego na Nim, a On zapowie Prawo narodom. 19. Nie będzie się spierał ani krzyczał i nikt nie usłyszy na ulicach Jego głosu. 20. Trzciny zgniecionej nie złamie ani knota tlejącego nie dogasi, aż zwycięsko sąd przeprowadzi. 21. W Jego imieniu narody nadzieję pokładać będą. 22. Wówczas przyprowadzono Mu opętanego, który był niewidomy i niemy. Uzdrowił go, tak że niemy mógł mówić i widzieć. 23. A całe tłumy pełne były podziwu i mówiły: Czyż nie jest to Syn Dawida? 24. Lecz faryzeusze, słysząc to, mówili: On tylko mocą Belzebuba, władcy złych duchów, wyrzuca złe duchy. 25. Jezus, znając ich myśli, rzekł do nich: Każde królestwo od wewnątrz skłócone pustoszeje. I nie ostoi się żadne miasto ani dom, wewnętrznie skłócone. 26. Jeśli szatan wyrzuca szatana, to sam z sobą jest skłócony, jakże się więc ostoi jego królestwo? 27. I jeśli Ja mocą Belzebuba wyrzucam złe duchy, to czyją mocą wyrzucają je wasi synowie? Dlatego oni będą waszymi sędziami. 28. Lecz jeśli Ja mocą Ducha Bożego wyrzucam złe duchy, to istotnie przyszło do was królestwo Boże. 29. Albo jak może ktoś wejść do domu mocarza i sprzęt mu zagrabić, jeśli mocarza wpierw nie zwiąże? I dopiero wtedy dom jego ograbi. 30. Kto nie jest ze Mną, jest przeciwko Mnie; i kto nie zbiera ze Mną, [ten] rozprasza. 31. Dlatego powiadam wam: Każdy grzech i bluźnierstwo będą ludziom odpuszczone, ale bluźnierstwo przeciwko Duchowi nie będzie odpuszczone. 32. Jeśli ktoś powie słowo przeciw Synowi Człowieczemu, będzie mu odpuszczone, lecz jeśli powie przeciwko Duchowi Świętemu, nie będzie mu

odpuszczone ani w tym wieku, ani w przyszłym. **33.** Albo uznajcie, że drzewo jest dobre, a wtedy i jego owoc jest dobry, albo uznajcie, że drzewo jest złe, a wtedy i owoc jego jest zły; bo po owocu poznaje się drzewo. **34.** Plemię źmijowe! Jakże wy możecie mówić dobrze, skoro źli jesteście? Przecież z obfitości serca usta mówią. **35.** Dobry człowiek z dobrego skarbcza wydobywa dobre rzeczy, a zły człowiek ze złego skarbcza wydobywa złe rzeczy. **36.** A powiadam wam: Z każdego bezużytecznego słowa, które wypowiedzą ludzie, zdadzą sprawę w dzień sądu. **37.** Bo na podstawie słów twoich będziesz uniewinniony i na podstawie słów twoich będziesz potępiony. **38.** Wówczas rzekli do Niego niektórzy z uczonych w Piśmie i faryzeuszów: Nauczycielu, chcielibyśmy zobaczyć jakiś znak od ciebie. **39.** Lecz On im odpowiedział: Plemię przewrotne i wiarołomne żąda znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku proroka Jonasza. **40.** Albowiem jak Jonasz był trzy dni i trzy noce we wnętrzościach wielkiej ryby, tak Syn Człowieczy będzie trzy dni i trzy noce w łonie ziemi. **41.** Ludzie z Niniwy powstaną na sądzie przeciw temu plemieniu i potępią je, ponieważ oni wskutek nawoływania Jonasza się nawrócili; a oto tu jest coś więcej niż Jonasz. **42.** Królowa z południa powstanie na sądzie przeciw temu plemieniu i potępi je; ponieważ ona z krańców ziemi przybyła słuchać mądrości Salomona, a oto tu jest coś więcej niż Salomon. **43.** Gdy duch nieczysty opuści człowieka, błąka się po miejscach bezwodnych, szukając spoczynku, ale nie znajduje. **44.** Wtedy mówi: Wrócę do swego domu, skąd wyszedłem; a przyszedłszy, zastaje go nie zajęтым, wymiecionym i przyozdobionym. **45.** Wtedy idzie i bierze z sobą siedmiu innych duchów, złośliwszych niż on sam; wchodzi i mieszkają tam. I staje się późniejszy stan owego człowieka gorszy, niż był poprzedni. Tak będzie i z tym przewrotnym plemieniem. **46.** Gdy jeszcze przemawiał do tłumów, oto Jego Matka i bracia stanęli na dworze i chcieli z Nim rozmawiać. **47.** Ktoś rzekł do Niego: Oto Twoja Matka i Twoi bracia stoją na dworze i chcą pomówić z Tobą. **48.** Lecz On odpowiedział temu, który Mu to oznajmił: Któż jest moją matką i którzy są moimi braćmi? **49.** I wyciągnąwszy rękę ku swoim uczniom, rzekł: Oto moja matka i moi bracia. **50.** Bo kto pełni wolę Ojca mego, który jest w niebie, ten jest Mi bratem, siostrą i matką.